

Zofia MYKOWSKA

**Zmiany w ekonomice indywidualnych gospodarstw rolnych
w latach osiemdziesiątych**

Changes in the Economics of Individual Farms in the 1980s

Wydatki na zakup żywności obecnie pochłaniają w Polsce około 40% dochodów osobistych ludności, toteż w warunkach niedoborów rynkowych i wzrostu cen nie może dziwić rosnące zainteresowanie problematyką rolną. Od rolnictwa oczekuje się wzrostu produkcji i jednocześnie znacznego obniżenia kosztów wytwarzania. Zwraca to uwagę na zbyt wysoki, w stosunku do innych krajów o podobnym poziomie rozwoju, udział zatrudnionych w rolnictwie oraz na zbyt rozdrobnioną strukturę agrarną i rodzi naciski na modernizację rolnictwa.

Modernizacja rolnictwa jest jednak procesem złożonym, zależnym zarówno od przemian, jakie zachodzą w ramach samego rolnictwa, jak i zmian w elementach sfery realnej i regulacyjnej stanowiących powiązane z rolnictwem otoczenie. Zasadnicze zmiany w sferze regulacyjnej, jakie nastąpiły w latach 80. obejmują zmiany pełnego rezerwy stosunku władz do gospodarki nieuspołecznionej dominującej w rolnictwie, zrównując szanse rozwoju tego sektora z możliwościami stwarzanymi jednostkom sektora uspołecznionego. Obok tego najistotniejszym dla funkcjonowania rolnictwa elementem zmian w sferze regulacji były zmiany cenowe. Wprawdzie efekty regulacji cenowych były zmienne w poszczególnych latach, jednak generalnie spowodowały pogorszenie wskaźnika cen artykułów sprzedawanych do nabywanych przez rolników, który w 1985 roku wynosił 86,0 w stosunku do wskaźnika z 1980 roku, a w 1988 — 90,1. Ceny produktów sprzedawanych przez rolników wzrosły w okresie 1980—1988 o 889,4%, natomiast zakupowanych — o 986,7%, przy czym najsilniej wzrosły ceny dóbr inwestycyjnych, 10-krotnie), przy najslabszym wzroście cen dóbr produkcji bieżącej (o 958,8%) i wysokim wzroście cen dóbr konsumpcyjnych nabywanych przez rolników (o 999,1%).¹

Zmiany, jakie następowały w sferze realnej współpracującej z rolnictwem w dziedzinie zaopatrzenia w środki produkcji trudno ocenić jednoznacznie. Generalnie poprawiło się zaopatrzenie w ciągniki (liczba sprze-

¹ *Rocznik Statystyczny* 1989, GUS, Warszawa 1989, s. 130, tab. 6 (197).

danych ciągników w roku 1988 stanowi 116,3% liczby z roku 1980) i większość maszyn, jednak i tu notowane są spadki, częściowo uzasadnione malejącym zainteresowaniem tradycyjnym sprzętem (młocarnie, silniki tłokowe) w części pogłębiające jednak odczuwany przez rolników deficyt (wskaznik dostaw przyczep skrzyniowych i wywrotek wynosił 57,6%, kolumnien parnikowych 43,3%, rozsiewaczy wapna 2,1%).² W ramach środków trwałych zwiększył się obszar zmeliorowanych użytków rolnych, natomiast pogorszyła się sytuacja w budownictwie gospodarczym. Kubatura oddanych do użytku budynków gospodarczych w 1988 roku stanowiła 63,1% kubatury z 1980 roku.³ W dziedzinie środków do produkcji bieżącej poprawiło się zaopatrzenie w energię i z wahaniami w poszczególnych latach — w środki ochrony roślin, jednocześnie w 1988 roku rolnictwo otrzymało o 9,8% mniej nawozów mineralnych (jedynie o 1,6% więcej nawozów azotowych), o 18,3% mniej kwalifikowanych nasion zbóż, o 32,1% mniej kwalifikowanych sadzeniaków ziemniaków i o 38,1% mniej pasz treściwych, w tym o 29,0% mniej mieszanek paszowych.⁴

Silne uzależnienie rolnictwa od otoczenia spowodowało uruchomienie poprzez sygnalizowane zjawiska szereg procesów dostosowawczych. Reforma sektora uspołecznionego, zwiększająca samodzielność jednostek produkcyjnych zaowocowała podporządkowaną opłacalności i możliwościami zagospodarowania redukcją nadmiernych zasobów czynników produkcji, zmianami w strukturze produkcji, zwiększoną efektywnością wykorzystania zasobów produkcyjnych oraz likwidacją rażąco nieefektywnych jednostek (608 kółek rolniczych prowadzących chów zwierząt gospodarczych, 57 tuczarni i baz opasowych, 170 państwowych gospodarstw rolnych resortów nierolniczych, 192 spółdzielnie produkcyjne itd.).⁵

W rolnictwie nieuspołecznionym, z powodu utrzymującego się od 1983 r. pogarszania parytetu dochodów, nastąpiła pewna redukcja liczby gospodarstw (w stosunku do roku 1980 liczby gospodarstw indywidualnych zmniejszyła się w 1988 r. o 8,6%). Względnie pogorszyły się warunki przekazywania gospodarstw za emerytury i renty, toteż zmalała liczba gospodarstw przekazywanych państwu z 1% ogólnej liczby gospodarstw w 1980 roku do 0,7% w 1988 i przekazywanych młodszemu użytkownikom z 4,1% ogólnej liczby gospodarstw w 1980 roku do 2,1% w 1987.⁶ Brak konkurencyjnych miejsc pracy oferowanych przez pozostałe działy gospodarki narodowej, a przede wszystkim ograniczone niemalże do zera możliwości migracji do miast (katastrofalny deficyt mieszkań) skutecznie hamowały racjonalizację zatrudnienia w rolnictwie. Nie rozwijała się również sieć placówek obsługujących rolnictwo, w których lokalne możliwości zatrudnienia mogłyby stwarzać konkurencję dla pracy w gospodarstwach rolnych (można oczekiwać, że najnowsze, korzystne dla podejmowania prywatnej działalności gospodarczej uregulowania prawne, zintensyfikują zmiany w strukturze zawodowej ludności wiejskiej).

W efekcie pewnego ograniczenia liczby gospodarstw i niewielkiego i wewnętrznego obrotu ziemią, w latach 1980—1988 nastąpiły nieznaczne

² *Rocznik Statystyczny 1989*, s. 321, tab. 56 (423).

³ *Rocznik Statystyczny 1989*, s. 322, tab. 60 (427) i s. 319, tab. 52 (419).

⁴ *Rocznik Statystyczny 1989*, s. 322, tab. 58 (425), s. 323, tab. 62 (429), s. 322, tab. 61 (428), s. 323, tab. 63 (430) i 64 (431).

⁵ *Rocznik Statystyczny 1989*, s. 292, tab. 5 (372).

⁶ *Rocznik Statystyczny 1989*, s. 294, tab. 11 (378).

tylko zmiany w strukturze agrarnej. Zwiększył się o 3,1 punkta procentowego udział gospodarstw powyżej 10 ha, kosztem gospodarstw mniejszych, w tym również najniższej grupy obszarowej, co stanowi pewne nowum.

Zmiany w zaopatrzeniu rolnictwa wywołały natomiast zauważalne przyspieszenie przemian technik wytwarzania, w których wzrosła rola czynnika kapitałowego, przy czym zgodnie ze strukturą dostaw nie tyle zwiększał on efektywność wykorzystania ziemi (z malały dostawy środków planotwórczych), ile oszczędzał i zwiększał efektywność pracy. Przedsiębiorstwa gospodarki społecznej wykorzystywały swą samodzielność dla likwidacji rażących dysproporcji w strukturze czynników wytwórczych, co przy uprzednim przeinwestowaniu wpłynęło na spadek zainteresowania zakupami trwałego majątku produkcyjnego. Stworzyło to dodatkowe możliwości indywidualnym gospodarstwom rolnym, które dzięki gwarancjom trwałości tego sektora skłonne były wzmocnić swe nastawienie proprodukcyjne. Mimo nie zachęcających do inwestycji zmian w proporcjach cenowych i spadku dochodów realnych (dochody realne indywidualnych gospodarstw rolnych w 1985 roku stanowiły 95,4, w 1987 — 84,3 i w 1988 — 102,8% dochodó wz 1980 roku), zmniejszyły się wydatki na inwestycje nieprodukcyjne w wyrażeniu realnym (w roku 1987 — 97,6% i w 1988 — 94,4%) i spożycie (w roku 1987 — 75,5% i w 1988 — 95,1% poziomu z 1980 roku), natomiast wyraźnie wzrosły inwestycje produkcyjne (w roku 1987 — 125,4% i w roku 1988 — 128,1% poziomu z 1980 w wyrażeniu realnym). W roku 1988 inwestycje nieprodukcyjne stanowiły 4,2% dochodów nominalnych (w 1986 — 4,5%), natomiast inwestycje produkcyjne — 14,3% (w 1986 — 15,8%).⁷

Duży przyrost zasobów trwałego majątku produkcyjnego w indywidualnych gospodarstwach rolnych możliwy był głównie dzięki przesunięciom w sektorowej strukturze zakupów. W 1980 roku gospodarstwa indywidualne realizowały 76,6% kubatury wnoszonych w całym rolnictwie budynków gospodarczych, a w 1988 — 89,7%, zakupowały również odpowiednio 66,5 i 83,1% ciągników, 63,3 i 93,2% rozrzutników obornika, 17,2 i 89,6% sadzarek do ziemniaków, 6,7 i 33,9% kombajnów zbożowych, 44,7 i 78,3% kombajnów do ziemniaków, 16,7 i 64,8% pras zbierających oraz w 1988 roku 82,6% kombajnów do buraków przy zupełnym braku tego typu zakupów w roku 1980.⁸ Przy zakupie sprzętu powszechnie użytkowanego w rolnictwie efekty przesunąć międzysektorowych były mniej spektakularne.

W efekcie tych zmian, mimo umiarkowanej poprawy zaopatrzenia rolnictwa, początek lat osiemdziesiątych otwierał dla gospodarstw indywidualnych okres szybkich przemian w technice wytwarzania, na co wskazują dane zawarte w tab. 1.

W roku 1980 przeliczone na jednostki pociągowe zasoby siły pociągowej rolnictwa polskiego zmechanizowane były w 74,5%, w tym w państwowych gospodarstwach rolnych podległych MRLiGZ — w 97,5%, a w indywidualnych gospodarstwach rolnych — w 68,4%, natomiast w ro-

⁷ *Rocznik Statystyczny 1988*, s. 300, tab. 48 (409) i s. 299, tab. 47 (408) oraz *Rocznik Statystyczny 1989*, s. 316, tab. 47 (414) i s. 316, tab. 46 (413).

⁸ Wyliczenia własne w oparciu o *Rocznik Statystyczny 1981*, s. 356, tab. 91 (458) i *Rocznik Statystyczny 1989*, s. 305, tab. 52 (419).

Tab. 1. Zasoby siły pociągowej w rolnictwie w jednostkach pociągowych na 100 ha użytków rolnych
The resources of beast-of-draught in draught units per 100 ha of arable lands

Lata	Rolnictwo ogółem			Państw. Gosp. Rol. podl. MRLiGŻ			Gospodarstwa nie uspołecznione		
	ogółem	żywa	mecha- niczna	ogółem	żywa	mecha- niczna	ogółem	żywa	mecha- niczna
1970	18,0	10,9	7,1	18,4	2,0	16,4	17,9	12,6	5,3
1980	30,4	7,7	22,7	25,6	0,6	25,0	31,6	10,0	21,6
1985	41,4	6,7	34,7	26,8	0,5	26,3	45,6	8,6	37,0
1986	43,6	6,3	37,3	28,2	0,4	27,8	48,0	8,1	39,7
1987	44,5	5,6	38,9	28,1	0,4	27,7	49,4	7,2	42,2
1988	46,4	5,2	41,2	27,8	0,4	27,4	52,3	6,7	45,6

Źródło: *Rocznik Statystyczny* 1988, s. 305, tab. 59 (420) i *Rocznik Statystyczny* 1989, s. 321, tab. 57 (424).

ku 1988 analogiczne wskaźniki wynosiły: 88,7% dla całego rolnictwa, 98,7% dla gospodarstw państwowych i 87,1% dla gospodarki nieuspołecznionej. Przyspieszenie procesu mechanizacji siły pociągowej oraz wzrost zakupów maszyn i narzędzi w indywidualnych gospodarstwach przyczyniły się do wyraźnego wzrostu udziału inwentarza martwego w ogólnej wartości posiadanych środków trwałych z 16,4% w 1980 do 20,5% w roku 1986.⁹

Mimo że zmiany relacji cen pogorszyły warunki substytucji pracy żywej środkami technicznymi (w latach 1980—1988 ceny środków inwestycyjnych wzrosły 10-krotnie, natomiast dochód rolniczy przypadający w 1986 roku na 1 gospodarstwo — o 478,3%, a na 1 dzień pracy — o 407,4%, a wynagrodzenie wynajmowanych przez gospodarstwa indywidualne robotników dniówkowych od 626—827%, w zależności od rodzaju pracy z dojazdem koni lub bez)¹⁰, proces substytucji nie został zahamowany. Przy rosnących zasobach sprzętu technicznego świadczy o tym spadek nakładów pracy żywej. Liczba dni przepracowanych przy pracach rolnych, przypadająca na 1 gospodarstwo prowadzące rachunkowość rolną zmniejszyła się z 449 w 1980 roku do 387 w 1986, w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych z 73 do 66, a przypadający na 1000 zł produkcji końcowej brutto w cenach z 1980 roku nakład pracy żywej zmniejszył się z 2,36 do 1,74 dni. Znacznie wolniej następowała redukcja zasobów siły roboczej. Liczba dni pracy przypadająca na 1 gospodarstwo zmniejszyła się o 9,1%, natomiast liczba osób powyżej 14 lat w rodzinie spadła o 3,5% z 3,12 do 3,01 w 1986 roku.¹¹ Spadek ten hamowany jest zarówno przez niepodzielność czynników pracy przy rodzinnym charakterze gospodarstwa, jak i przez trudności w odplywie siły roboczej. Powoduje to obniżenie efektywności zmian techniki produkcji.

⁹ *Wyniki Rachunkowości Rolnej Gospodarstw Indywidualnych* 1986, IERiGŻ, Warszawa 1987, s. 4, tab. 3.

¹⁰ *Rocznik Statystyczny* 1989, s. 130, tab. 6 (197), s. 316, tab. 45 (412) i *Wyniki Rachunkowości...* 1986, s. 8, tab. 10 oraz *Rocznik Statystyczny* 1981, s. 351, tab. 84 (451) i *Rocznik Statystyczny* 1989, s. 303, tab. 23 (390).

¹¹ *Wyniki Rachunkowości Rolnej...* 1986, s. 5, tab. 4 i wyliczenia własne na podstawie tab. 4 i 14.

Na ogół jednak gospodarstwa efektywnie wykorzystywały swój majątek produkcyjny. Wartość produkcji końcowej netto przypadającej na 100 zł wartości brutto produkcyjnych środków trwałych w rolnictwie nieuspołecznionym w latach 1982—1985 wykazywała lekką tendencję wzrostową i wynosiła kolejno 19,62 zł; 20,06; 20,18 i 19,74 zł.¹² Oznacza to, że w badanym okresie wzrost uzbrojenia pracy rolników rekompensowany był w niektórych latach szybszym wzrostem wydajności pracy, tym cenniejszym, że osiąganym bez wyraźniejszego wzrostu zużycia środków plonotwórczych. Wartość kosztów materialnych wraz z amortyzacją na 1000 zł wytworzonej produkcji końcowej z 355 zł w 1980 roku zmalała do 299 zł w 1983 roku, przy czym nieco wzrosła do 324 zł w 1985 roku, co przede wszystkim wynikało ze wzrostu amortyzacji.

Utrzymanie w rolnictwie indywidualnym wyższej niż w sektorze uspołecznionym efektywności wykorzystania produkcyjnych środków trwałych (w 1982 roku poziom efektywności trwałego majątku produkcyjnego, mierzonej produkcją końcową netto wynosił w PGR 26,4, a w RSP 27,0% poziomu osiąganego przez indywidualne gospodarstwa rolne)¹³, wymaga przy rosnących zasobach, coraz racjonalniejszego gospodarowania. W zasobach produkcyjnych coraz większy udział zdobywają środki mechaniczne, które przede wszystkim oszczędzają pracę żywą, w znacznie mniejszym stopniu przyczyniając się do wzrostu produkcji. Należy więc obawiać się, że poprawa zaopatrzenia w sprzęt techniczny, które nie będzie towarzyszył wzrost dostaw środków plonotwórczych oraz wdrażanie i upowszechnianie postępu naukowo-technicznego i organizacyjnego, w dłuższym czasie doprowadzi do wyraźnego obniżenia się efektywności. Oznaczać to będzie, nawet bez uwzględnienia niekorzystnych dla rolnictwa zmian relacji cen, względne drożenie sprzętu technicznego w stosunku do osiąganego efektów i wzrost obciążenia gospodarstw kosztami technizacji produkcji. Wzrost tych obciążeń potęgowany jest niskim stopniem wykorzystania sprzętu i szybszym wzrostem cen środków technicznych niż cen skupu.

Jeżeli politykę cenową przyjąć jako celowy, chociaż w naszych warunkach niezbyt skuteczny instrument mający racjonalizować zakupy sprzętu dokonywane przez rolników¹⁴, to główny ciężar podnoszenia efektywności mechanizacji spocznie na pozostałych czynnikach kształtujących jej poziom, do których zaliczyć należy wdrażanie postępu, zaopatrzenie w środki plonotwórcze i poprawę wykorzystania sprzętu, przy czym jedynie ten ostatni w decydującym stopniu uzależniony jest od rozwiązań przyjętych w ramach samego rolnictwa.

Często zwraca się uwagę na fakt, że długoletnie użytkowanie maszyn i ciągników w gospodarstwach chłopskich stanowi rekompensatę dla ich słabego wykorzystania w ciągu roku i skutecznie przeciwdziała wzrostowi

¹² Wyliczenia własne na podstawie *Rocznik Gospodarki Żywnościowej* 1986, GUS, Warszawa 1987, s. 202, tab. 5 (199) i s. 112, tab. 1 (109).

¹³ Por. A. Wiatrak: *Majątek trwały w rolnictwie i jego efektywność*, „Więś i Rolnictwo” 1985, 2, s. 135.

¹⁴ Z. Wójcicki dowodzi, że przy chłopskiej kalkulacji kosztów, przedłużając okres eksploatacji, można uzyskać podobne wyniki przy rocznym wykorzystaniu sprzętu w ciągu 1500 i 500 godzin. Z. Wójcicki: *Głos w dyskusji redakcyjnej*, „*Rolnictwo polskie, stan i perspektywy rozwoju*”, „Więś Współczesna” 1987, 7, s. 35 i 36.

wi kosztów eksploatacji.¹⁵ Rzeczywiście przy takim podejściu amortyzacja traktowana jako element kosztu stałego staje się elementem zmiennym, uzależnionym od intensywności i tym samym długotrwałości okresu eksploatacji sprzętu. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie stanowi ona zbyt dużej części kosztu (amortyzacja wraz z ubezpieczeniem stanowi około 20% eksploatacji ciągników)¹⁶, a przy dynamicznym i wynikającym w dużej mierze z niedoborów wzroście cen usług naprawczych, części zamiennych i paliwa stanie się elementem jeszcze mniej ważącym w kosztach eksploatacji długo użytkowanego sprzętu. Jednocześnie rolnicy zaczynają coraz dotkliwiej odczuwać skutki ekonomicznego zużycia. Rosnące ceny usług naprawczych, części i paliwa przy zwiększającej się awaryjności i zużyciu paliwa nie będą w stanie wymusić poważniejszych oszczędności, raczej skłonią rolników do odstawienia przestarzałego sprzętu do lamusa, trudno bowiem żądać, by społeczeństwo w nieskończoność finansowało koszty przestarzałej techniki stosowanej w rolnictwie rosnącymi cenami zakupowanych produktów rolnych.

W warunkach nienasyconego rynku maszyn i narzędzi, gospodarstwa rolne, podobnie jak inne podmioty gospodarcze w analogicznej sytuacji, zachowują się niezbyt racjonalnie. W ramach posiadanych możliwości finansowych starają się zakupić możliwe do zdobycia maszyny bez przeprowadzenia dokładniejszej kalkulacji potwierdzającej opłacalność takiego zakupu. Do realizacji zakupów skłania nie tylko chęć zapewnienia możliwości terminowego i solidnego wykonania prac polowych, ale w dużej mierze obawa przed dalszym wzrostem cen i pogorszeniem sytuacji rynkowej. W efekcie w rolnictwie indywidualnym rosną zasoby słabo wykorzystanego i długo eksploatowanego sprzętu.

Nie rozwija się przy tym proporcjonalnie do możliwości technicznych gospodarstw rynek usług prywatnych. Wyniki rachunkowości rolnej IERiGŻ wskazują, że w 1986 roku przeciętne gospodarstwo (lepiej wyposażone od całej populacji) uzyskiwały z odnajmu maszyn i ciągników 7747 zł rocznie (od 1380 zł w gospodarstwach do 3 ha do 26 537 zł w gospodarstwach powyżej 15 ha), na usługi maszynowe i transportowe wydawały natomiast 29 201 zł (od 21 132 zł w gospodarstwach do 3 ha do 64 297 zł w gospodarstwach największych), co stanowiło 5,5% całkowitych kosztów materialnych.¹⁷ Z badań ankietowych przeprowadzonych przez K. Tomaszewskiego i E. Lorencowicza wynika, że rolnicy stosunkowo małą wagę przywiązują do obniżenia kosztów eksploatacji i uzyskania dodatkowych zarobków poprzez świadczenie usług gospodarstwom gorzej wyposażonym w sprzęt mechaniczny. Jedynie odpowiednio 17 i 10% respondentów podawało wymienione czynniki jako przyczyny świadczenia usług. Głównymi motywami podejmowania takiej działalności była najczęściej chęć zagwarantowania sobie wzajemnego świadczenia usług, a dla części rolników — chęć utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich. W badanej przez tych samych autorów populacji tylko 15% dokonywa-

¹⁵ Jego mała skuteczność wynika z braku zrównoważenia rynku środków produkcji dla rolnictwa i związanej z tym nieracjonalności makroekonomicznej zachowań rolników.

¹⁶ Por. R. Romanow: *Koszty i ceny usług mechanicznych SKR*, „Wież Współczesna” 1982, 1, s. 48 i W. Orzechowski, Z. Wójcicki: *Koszty eksploatacji środków trwałych w rolnictwie*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1982, 2, s. 46.

¹⁷ *Wyniki Rachunkowości Rolnej...*, op. cit., s. 62 i 66, tab. 48 i 49.

nego przez te gospodarstwa wynajmu maszyn stanowiły usługi za gotówkę, 20% stanowił wynajem za odrobek w postaci pracy fizycznej, następnie 20% — za odrobek sprzętem konnym i aż 45% to usługi za odnajmem brakujących maszyn.¹⁸

Przy tak niewielkim udziale rozliczeń gotówkowych, wysokość przychodów uzyskiwanych z tytułu wynajmu sprzętu mechanicznego nie może być traktowana jako wystarczający miernik stopnia rozwoju rynku usług prywatnych. Stosunkowo wąski zakres tych usług potwierdzają jednak i inne wyniki. Przeprowadzone przez J. Przychodzeń badania gospodarstw wyposażonych w ciągniki wykazały, że przy niezbyt wysokim wykorzystaniu ciągników, wynoszącym średnio 990 godz. rocznie, 83% czasu pracy ciągników gospodarstwa wykorzystywały na własne potrzeby, a praca poza gospodarstwem stanowiła w zależności od obszaru gospodarstwa (w przedziałach do 10 ha i powyżej 15 ha) od 25 do 11% czasu pracy ciągników. Zważywszy, że w badanej populacji na jeden ciągnik przypadło średnio 0,7 siewnika zbożowego; 0,6 kopaczki; 0,7 kosiarki; 0,3 snopowiązałki i 0,3 roztrzasača obornika¹⁹, zakres wymiany dokonywanej samymi maszynami musiał być oczywiście znacznie większy.

Powszechnie wskazuje się, że przyczyną zniechęcającą do wykorzystywania własnego sprzętu poza gospodarstwem jest obawa przed zbyt szybkim wyeksploatowaniem lub zepsuciem sprzętu, powiązana z trudnościami w nabyciu nowego egzemplarza lub części zamiennych oraz odczuwany przez rolników brak czasu w sezonach zapotrzebowania na usługi. Jako hamulec świadczenia usług podawana jest również niska opłacalność tego typu działalności.²⁰ Można więc przypuszczać, że zlikwidowanie kłopotów zaopatrzeniowych spowodowałyby znaczne rozszerzenie działalności usługowej, zwłaszcza w gospodarstwach mniejszych, w których wzrost cen skupu w najniższym stopniu rekompensuje wzrost cen sprzętu z racji niskiego udziału produkcji towarowej i w których rolnicy nie pracujący poza gospodarstwem i nie prowadzący intensywnych upraw mogą dysponować znacznymi nadwyżkami czasu. Byłoby to korzystne również z punktu widzenia usługobiorców, podkreślić bowiem trzeba, że wzrost zasobów posiadanych przez rolników sprzętów nie likwiduje zaopatrzeniowania na usługi. Dominujący wielokierunkowy typ gospodarstw rolnych, stwarza zapotrzebowanie na wiele maszyn, które z racji ograniczonej skali produkcji mogą być wykorzystywane tylko w ciągu niewielkiej ilości dni w roku i ze względów ekonomicznych nie powinny stanowić wyposażenia większości gospodarstw.

Z badań S. Stańki nad efektywnością substytucji pracy żywej przez środki techniczne w indywidualnych gospodarstwach rolnych wynika, że zarówno z punktu widzenia indywidualnego, jak i społecznego uzasadnione jest wyposażenie w ciągniki gospodarstw o powierzchni 9 ha i więcej. Wraz ze wzrostem obszaru rozszerza się zestaw maszyn, które powinny znajdować się w gospodarstwie, jednak w przypadku niektórych środków

¹⁸ K. Tomaszewski, E. Lorencowicz: *Opinie rolników o formach użytkowania maszyn*, „Więś Współczesna” 1986, 8, s. 136 i 137.

¹⁹ J. Przychodzeń: *Wyposażenie gospodarstw indywidualnych w środki mechaniczne*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1983, 5, s. 92 i 102.

²⁰ Tomaszewski, Lorencowicz: *op. cit.*, s. 136.

technicznych nieuzasadnione jest ich nabywanie przez rolników, niezależnie od obszaru gospodarstw.²¹

Utrzymanie się wysokiego popytu na usługi mechanizacyjne mimo wzrostu wyposażenia gospodarstw we własny sprzęt techniczny potwierdza statystyka. W warunkach wzrostu cen, wydatki ponoszone na zakup usług w kolejnych latach wzrastały. Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych prowadzone przez IERiGZ wykazują, że wydatki na donajem środków produkcji (które w zasadzie można utożsamiać z wydatkami na zakup usług, ponieważ czynsze stanowią zaledwie 5,02% tych wydatków) wzrosły w przeliczeniu na 1 gospodarstwo z 5,1 tys. zł w 1980 do 31,3 tys. zł w 1986 roku, a w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych z 882 zł do 5436 zł. Znamienny jest jednak równoczesny wzrost udziału tych wydatków w ogólnych nakładach gospodarstw. W roku 1980 wynosił on 3,4% i systematycznie wzrastając w kolejnych latach w roku 1986 osiągnął poziom 5,5%.²² Zmiany tego udziału są w jakiejś mierze wypadkową zmian wewnętrznej struktury cen dóbr produkcyjnych i usług nabywanych przez rolników, jednak również odbiciem wzrostu zakresu korzystania z usług, następującego, mimo poprawy wyposażenia gospodarstw we własny sprzęt techniczny.

Posiadanie własnego sprzętu nie jest więc barierą dla korzystania z usług, w tym nawet mechanizacyjnych, a wydatnie zwiększa zapotrzebowanie na usługi naprawcze. Obliczenia J. Przychdzeń, oparte na badaniach ankietowych wykazują, że udział gospodarstw korzystających z usług w grupie gospodarstw wyposażonych w ciągniki niemal zupełnie nie różni się od poziomu tego udziału w całej badanej zbiorowości (reprezentacja 14 tys. gospodarstw, por. tab. 2).

W grupie gospodarstw posiadających ciągniki, niższe są jednak sumy wydatków na usługi w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych, z tym, że ze zrozumiałych względów różnica ta zanika zupełnie w grupie gospodarstw dużych (niemal wszystkie gospodarstwa duże są jednocześnie gospodarstwami wyposażonymi w ciągniki).

Przytoczone dane potwierdzają jednocześnie opinię, że nie ma znacznych różnic w powszechności korzystania z usług w zależności od obszaru, można jednak wnosić, że wśród gospodarstw małych popularniejsze są usługi świadczone w obrocie prywatnym. Gospodarstwa mniejsze posiadają ograniczone możliwości finansowe, co przy wyższych cenach usług prywatnych w stosunku do kółkowych powinno zniechęcać do korzystania z tej formy usług. Jednocześnie słabsze wyposażenie w sprzęt techniczny uniemożliwia im szerokie korzystanie z usług w zamian za pracę własnymi maszynami. Istnieje jednak szereg innych czynników wiążących ściślej gospodarstwa mniejsze z rynkiem usług prywatnych. Należy tu przede wszystkim niechęć kółek rolniczych do świadczenia usług kłopotliwym drobnym odbiorcom i realizacja ich zamówień w dalszej kolejności oraz duża różnorodność i możliwość ustalania dogodnych form rozliczeń za usługi świadczone prywatnie.

Z usług korzystają nie tylko gospodarstwa nie posiadające własnego

²¹ S. Stańko: *Substytucja pracy żywej przez środki techniczne w gospodarstwach indywidualnych*, streszczenie pracy doktorskiej, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1982, 3, s. 78.

²² *Wyniki Rachunkowości Rolnej...*, op. cit., s. 10, tab. 13.

Tab. 2. Zakres korzystania z usług w gospodarstwach ogółem i wyposażonych w ciągniki według obszaru gospodarstw
 The range of making use of the services in the farms altogether, and in those equipped with tractors according to the farms' area

	Ogółem	0,5—2 ha	2—5 ha	5—7 ha	7—10 ha	10—15 ha	15 ha i więcej
Gospodarstwa ogółem							
Udział gosp. korzystających z usług w %	93,0	88,5	92,2	93,2	95,6	96,1	96,3
w tym w SKR w %	87,6	74,6	86,5	89,5	93,5	95,0	96,0
Wartość usług w zł na 1 ha uż. rol. w tym usł. SKR	1132 970	2869 1805	1504 1134	1148 922	1059 953	943 871	928 884
Gospodarstwa z ciągnikami							
Udział gosp. korzystających z usług w %	93,1	87,9	87,5	87,0	99,0	95,3	97,0
w tym w SKR w %	91,5	78,7	84,1	84,5	91,5	94,7	96,9
Wartość usług w zł na 1 ha uż. rol. w tym w SKR	948 888	2365 1434	1136 923	939 891	944 864	950 891	916 864

Zródło: J. P r z y c h o d z e Ń: Wyposażenie gospodarstw indywidualnych w środki mechaniczne, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1983, 5, s. 98.

sprzętu, ale i lepiej wyposażone, stosujące bardziej kapitałochłonne techniki wytwarzania. Usługi mają więc w stosunku do posiadanego kapitału produkcyjnego zarówno substytucyjny, jak i komplementarny charakter. Zrozumiało więc, że w zależności od posiadanych przez gospodarstwa zasobów środków technicznych i poziomu stosowanej techniki zmienia się struktura zapotrzebowania na usługi. Postęp techniczny wpływa na wzrost roli usług obsługujących przed- i poprodukcyjne fazy działalności gospodarczej w rolnictwie. Zmienia się również wewnętrzna struktura usług bezpośrednio uczestniczących w produkcji. Zmniejsza się zapotrzebowanie na usługi tradycyjne, jak uprawa roli, wysiew zbóż i nawozów, omloty, utrzymuje się natomiast popyt na w pełni zmechanizowany zbiór zbóż, ochronę roślin, roztrzaskanie obornika i szereg usług specjalistycznych, czyli na usługi eliminujące prace szczególnie uciążliwe i wykonywane drogim sprzętem, mniej powszechnym w gospodarstwach indywidualnych.

Utrzymujące się do 1982 roku dotowanie usług mechanizacyjnych świadczonych gospodarstwom przez kółka rolnicze skłaniało rolników do korzystania z szerokiego asortymentu usług niezależnie od zasobów posiadanego sprzętu, jednak aktualne urealnienie cen wpłynęło na racjonalniejszą gospodarkę w tym zakresie. Struktura korzystania z usług stała się więc wyrazem realnych potrzeb gospodarstw. Jest związana zarówno z obszarem gospodarstw, jak i wyposażeniem we własną siłę pociągową i maszyny.

Badania ankietowe przeprowadzone przez Instytut Polityki Rolnej ANS²³ wykazują, że największy odsetek gospodarstw korzysta z usług kółkowych w zakresie ochrony roślin i zbioru zbóż, jednak przy znacznych różnicach między niższymi i wyższymi klasami obszarowymi. Ochrona roślin jest najpowszechniejszą usługą we wszystkich klasach obszarowych (korzysta z niej 78% gospodarstw 0,5—2 ha i 82% gospodarstw 15 ha i więcej), natomiast ze zbioru zbóż korzystało 67% gospodarstw największych i 30% najmniejszych. W tej grupie gospodarstw znacznie powszechniejsze było korzystanie z orki (50% gospodarstw), która z kolei stanowiła usługę rzadko zakupowaną przez gospodarstwa największe (13% gospodarstw).

Szczególnie duże zapotrzebowanie na usługi zgłaszają gospodarstwa wyspecjalizowane. W badaniach S. Kowalczyka wartość nabywanych przez te gospodarstwa usług w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych była o 47% wyższa od analogicznego wskaźnika dla ogółu badanych gospodarstw.²⁴ Oczywiście rodzaj zakupowanych usług powiązany jest silnie z kierunkiem specjalizacji.²⁵

Badania Instytutu Polityki Rolnej ANS wykazywały jednocześnie, że gospodarstwa makroregionów słabiej rozwiniętych charakteryzują się mniejszą chłonnością na usługi, przy czym o stopniu mechanizacji prac polowych w mniejszym zakresie decydowały zasoby własnego sprzętu,

²³ J. Zarzecki: *Mechanizacja prac w gospodarstwach chłopskich*, „Wiś Współczesna” 1987, 8, s. 142. Zmiany w zapotrzebowaniu na poszczególne rodzaje usług omawia również A. Romanow: *Podział ról między usługodawców spółdzielczych i prywatnych*, „Wiś Współczesna” 1987, 5, s. 64.

²⁴ S. Kowalczyk: *Usługi produkcyjne a rozwój gospodarstw indywidualnych*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1986, 5, s. 96.

²⁵ Z. Gołas, R. Skoczyła, F. Wysocki: *Mechanizacja własna i usługi w gospodarstwach indywidualnych*, „Wiś Współczesna” 1987, 1, s. 118.

które były w makroregionach dosyć wyrównane, a w większym — potencjał usługowy i sprawność działania jednostek świadczących usługi w poszczególnych makroregionach. Takie wyniki pozwalają sądzić, że dokonywane przez gospodarstwa zakupy usług stanowiły raczej odbicie podaży usług, trudno więc przyjmować, że potencjał usługowy kółek rolniczych na terenie całego kraju został wystarczająco rozwinięty.

Reasumując, zmiany zachodzące w ekonomice polskich indywidualnych gospodarstw rolnych ujawniają silną tendencję unowocześniania technik produkcji, jednak istnieje niebezpieczeństwo, że proces ten nie obniży w widoczny sposób kosztów produkcji żywności. Niebezpieczeństwo to wynika z braku komplementarności w zaopatrzeniu gospodarstw w środki produkcji. Umiarkowanemu wzrostowi dostaw sprzętu technicznego (osiągniętemu w dużej mierze dzięki przesunięciom między sektorami uspołecznionym i nieuspołecznionym) towarzyszy stagnacja lub regres w dostawach środków plonotwórczych i brak postępu w zakresie biotechnologii (ostatnio odczuwane, finansowe zagrożenie bytu wielu placówek naukowych nie stwarza tu optymistycznych perspektyw).

Takie propozycje strumienia zasilającego rolnictwo nie gwarantują wzrostu produkcji. Korzyści ze spożytkowania dostarczanych środków technicznych mogą się ograniczyć do oszczędności, wynikających z substytucji pracy ludzkiej kapitałem, jednak i te oszczędności stoją pod znakiem zapytania. Bariery ich osiągnięcia są występujące w całej gospodarce warunki, nie sprzyjające wchłanianiu uwolnionej w rolnictwie siły roboczej. Brak chłonnych rynków pracy i migracji ze wsi oraz trudności w tworzeniu nowych miejsc pracy w infrastrukturze na wsi (trudności w zakupie wyposażenia, wysokie i zmieniające się oprocentowanie kredytów, zanikające tradycje rzemiosła wiejskiego) nie gwarantują, że oszczędzona praca ludzka odpłynie z rolnictwa lub przyniesie dochody pochodzące spoza gospodarstwa, nie sprzyjają również poprawie struktury obszarowej gospodarstw. Pewne możliwości stwarza oczywiście intensyfikacja struktury produkcji, jednak powinna ona być wsparta wzrostem dostaw środków plonotwórczych.

Dotychczas utrzymująca się niekorzystna struktura obszarowa i wcześniej omawiane ograniczenia, prowadziły do słabego wykorzystania części sprzętu technicznego, znajdującego się w posiadaniu rolników, uniemożliwiając obniżenie kosztów wytwarzania żywności. Likwidacja takiego stanu wymaga zmian zarówno w samym rolnictwie, jak i w jego otoczeniu. Zmiany poziomu i struktury cen (względny wzrost cen środków produkcji w stosunku do cen produktów rolnych) doprowadzi niewątpliwie do zrównoważenia rynku środków produkcji, co powinno zracjonalizować zachowania rolników i zapewnić lepszą alokację środków. Rolnicy przekonują się, że nie każda produkcja musi być opłacalna i, że konieczne staje się podjęcie działań prowadzących do poprawy proporcji czynników produkcji zaangażowanych w różnych typach i rozmiarach gospodarstw oraz do lepszego wykorzystania środków, w tym pracy żywej i środków technicznych.

Sytuację finansową może więc poprawić np. ograniczenie zakupów sprzętu, który nie może być w pełni wykorzystany w gospodarstwie, wspólne zakupy i wykorzystanie wydajniejszych maszyn, szersze korzystanie ze świadczonych w różnej postaci usług mechanizacyjnych oraz szersze wykorzystywanie własnego sprzętu do pracy poza gospodarstwem.

W stabilnych warunkach gospodarczych, rozwiązaniem dla rolników może być także specjalizacja produkcji i zredukowanie posiadanego sprzętu do asortymentów koniecznych dla wybranego kierunku produkcji.

Nie można jednak oczekiwać, że rolnictwo uzdrowi się samo jedynie pod wpływem zaostrzonych rygorów finansowych. Rozdrobnione rolnictwo działa w silnie zmonopolizowanym otoczeniu i wraz z postępowaniem modernizacji, coraz bardziej jest od tego otoczenia uzależnione. W tej sytuacji wymuszanie racjonalności działań rolników przez równoważenie rynku środków produkcji cenami, może prowadzić do dławienia popytu, bez widocznej reakcji ze strony podaży. Przy znacznym stopniu monopolizacji zaopatrzenia i zbytu i ograniczonych możliwościach wycofania się z produkcji rolnej, rolnicy stawiani są w sytuacji bez wyjścia. Nieunikniony staje się spadek produkcji i pauperyzacja dużej części rodzin rolniczych. Rolnictwo jest na tyle specyficznym działem gospodarki, że niezależnie od tego, czy działa w warunkach deficytu, czy nadwyżki produktów rolnych, wymaga pomocy ze strony państwa, właściwej — dostosowanej do warunków — polityki zarówno wobec rolnictwa, jak i jego otoczenia.

W części obronę własnych interesów mogą zapewnić sobie sami rolnicy, rozwijając różne formy współdziałania, wymaga to jednak czasu. Tradycyjne formy współdziałania zostały praktycznie zniszczone poprzez ich instytucjonalizację i kolejne reorganizacje, a dotychczas powstające nowe formy, nastawione są głównie na artykułowanie protestów i zgłaszanie żądań rolników, nie zajmują się natomiast organizowaniem wspólnych działań w sferze gospodarczej.

Pomoc ze strony państwa, która miałaby prowadzić do lepszego wykorzystania czynników produkcji, w tym środków technicznych, i w efekcie do obniżenia kosztów produkcji rolnej, powinna koncentrować się na usuwaniu tych barier, które najwyraźniej hamują procesy dostosowawcze zachodzące w rolnictwie.

Wydaje się, że najpilniejszą potrzebą jest tu finansowanie badań naukowych, szczególnie w zakresie biotechnologii (coraz częściej zwraca się uwagę na fakt, że kraje, które nie biorą udziału w tworzeniu postępu w tym zakresie, praktycznie nie mają szans na korzystanie z jego rezultatów!) oraz wspieranie produkcji środków plonotwórczych. Bez tego działania trudno osiągnąć wzrost rozmiarów produkcji i obniżkę kosztów, przy jednoczesnym mechanizowaniu procesów produkcyjnych.

Działaniem równie ważnym jest zapewnienie możliwie najkorzystniejszych warunków dla tworzenia nowych miejsc pracy w najbliższym otoczeniu rolnictwa. Umożliwi to nie tylko lepszą obsługę rolnictwa, ale przede wszystkim stworzy realną alternatywę zarobkowania dla ludzi zastępowanych w rolnictwie maszynami i dla rolników, którzy nie potrafią sprostać wymaganiom stawianym przez nowe, trudniejsze warunki ekonomiczne. Jest to niezbędny warunek wyraźniejszej poprawy istniejącej struktury obszarowej.

Doświadczenia bardziej zaawansowanych w rozwoju rolnictwa krajów wykazują, że nawet przy znacznie wyższym niż w Polsce obszarze przeciętnym gospodarstw rolnych, zachowuje rację bytu pewna ilość gospodarstw małych, które przy właściwie dobranej strukturze produkcji i łączeniu pracy w gospodarstwie z pracą zarobkową, zapewniają wystarczająco

jące dochody swoim właścicielom. Gospodarstwa te nie mogą być skazane na stosowanie przestarzałych technik produkcji, poprzez niedostosowaną do ich rozmiarów i potrzeb produkcję sprzętu technicznego. Jeśli dotąd małe gospodarstwa dominują w naszej strukturze obszarowej i wiadomo, że znaczna ich liczba utrzyma się nawet przy najoptymistyczniejszych przewidywaniach dotyczących przemian strukturalnych, to należy znacznie rozszerzyć produkcję ciągników o mniejszej mocy i przystosowanych do tego maszyn, by gospodarstwa drobniejsze przy zakupach mogły kierować się autentycznymi potrzebami i możliwościami finansowymi.

Uzupełnieniem dla sprzętu własnego rolników, muszą pozostać usługi mechanizacyjne, przy czym ich organizacja zależy od aktywności samych rolników. Dotychczas najsilniejszą bazą, przystosowaną do tego typu działalności, dysponują spółdzielnie kółek rolniczych. Jeśli zgodnie ze swoją genealogią, mają one zachować związek z organizacją społeczno-zawodową rolników — kółkami rolniczymi, to konieczna jest pomoc przy wypracowaniu takich form powiązań między tymi jednostkami, by zminimalizować konflikty między dążeniem pracowników SKR do unikania mniej dogodnych i opłacalnych prac na rzecz rolników, a dążeniami rolników do zapewnienia sobie szerokiego asortymentu jak najtańszych usług.

SUMMARY

The intra-sector shifts in the structure of purchase of production means, caused by the same conditions in which all the sectors in agriculture work, together with a small growth of the production of the technical equipment, caused an increased inflow of agrimotors and other machines to individual farms. At the same time, provision with a number of other investment means and the basic yield-producing means has got worse. An unadvantageous situation in agriculture is made even worse by the limited opportunities of migration from the villages and finding employment other than that connected with agriculture.

Such a situation impedes the production growth, burdens the farms with expenditures for the purchase of technical equipment and with the costs of its exploitation. It also blocks one of the most efficient adaptative processes — improvement of the area structure of the farms.

As a result, the equipment in smaller farms was poorly used, and its excess caused by the indivisibility of a part of production factors, was rarely used in the work connected with services. A rare phenomenon, too, was a joint purchase and exploitation of more expensive and efficient machines. The existence of a number of farms with poorer equipment and efficient functioning of others is still dependent of the services performed by the Agricultural Cooperatives. The latter, however, try to avoid any work for smaller farms which need only seasonal service.

Certain adaptative activities of the farmers themselves can lead to a better utilization of the means used in non-collectivized agriculture and to the lowering of the costs of food production. These activities include different forms of cooperation in the economic sphere, better supplies of yield-producing means, and development of biological progress, creation of new working posts around agriculture (which would enable the management of the work resources coming partly or fully from agriculture), increase of the production of the technical equipment adapted to the needs of smaller farms, and finally working out the new forms of organisation which would minimize the discrepancies between the interests of an important service-giver, the Agricultural Co-operatives and the farmers.

The change in the relation of prices on agricultural products and equilization of the market of production means, will probably intensify the adaptative processes within agriculture. However, it should be remembered that proces should not be only an instrument to rationalize the demand with no clear reaction from the producers, and that monopolization of the environment of agriculture can bring about worse price relationships which would lower the farmers' incomes and would have a negative influence on the size of the production.

